

Kostanecki, Stanisław

Tłumacz Mickiewicza z N. R. F. w poszukiwaniu śladów E. T. A. Hoffmanna w Płocku

Notatki Płockie 6/22, 44-46

1961

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

chcieli wejść do znajdującej się na zamku katedry, zostali powstrzymani u zamkowych bram oświadczeniem o zakazie wstępu wydanym z polecenia księcia plockiego. W odpowiedzi na to zarządzenie Mikołaj polecił natychmiastowe sporządzenie pisemnego protestu, po czym udał się do leżących w mieście kościołów św. Michała i Dominikanów, gdzie już spokojnie dokonał zleconych mu czynności.

W oznaczonym terminie — 4 lutego 1939 roku — trybunał sędziów papieskich rozpoczął w Warszawie swoją działalność. Odrazu przedstawiona mu została skarga prokuratora króla polskiego, do której następnie dołączono 30 artykułów dokładniej precyzujących poszczególne jej zarzuty. Bezpośrednio po tym głos zabrali wysłannicy w. mistrza, odczytując jego apelację do papieża. Odwołanie to kwestionowało prawdziwość danych przedstawionych Stolicy Apostolskiej przez Kazimierza „nazywającego siebie królem polskim” i stwierdzało, iż w takiej sytuacji prowadzenie procesu nie ma żadnej podstawy prawnej. Ponieważ trybunał papieski apelacji krzyżackiej nie przyjął, posłowie zakonnicy opuścili Warszawę i dalsze fazy postępowania sądowego odbywały się już bez ich udziału.

Prawie trzy miesiące trwało zaprzysiężenie i badanie świadków zgłoszonych przez stronę polską. Odbywało się ono w Warszawie oraz Gnieźnie, Kaliszu, Krakowie, Łęczycy, Pzdrach, Sieradzu i Uniejowie. Ogółem przesłuchano 175 osób, dochowały się jednak protokoły *) tylko 126 odpowiedzi świadków.

Świadkowie ci pochodzili z wszystkich prawie warstw ówczesnego społeczeństwa. Znajdowali się wśród nich nawet krewni króla Kazimierza. Byli duchowni świeccy i zakonnicy

z arcybiskupem gnieźnieńskim Janisławem włącznie. Zeznawało wielu szlachty, przyczym nie zabrakło tutaj ludzi na wysokich stanowiskach: wojewodów, kasztelanów czy podkomorznych. Odpowiadali wreszcie i mieszcianie (m. inn. kupcy krakowscy pochodzenia niemieckiego). Z oświadczeń składanych przed Galhardem i Piotrem (wyjątkowo przed wyznaczonym przez nich notariuszem) można odtworzyć nie tylko istotne tło sporu polsko-krzyżackiego, ale także polityczne i społeczne cele rycerstwa oraz kleru. Na 126 zeznających 34 osoby były związane miejscem urodzenia, zamieszkania lub posiadaniem majątkiem z obszarami zagarniętymi przez krzyżaków, z pozostałych zaś aż 82 pochodziły z terenów zniszczonych w roku 1331 przez najazd oddziałów zakonnych. Zrozumiałe przeto jest ich pragnienie wszechstronnego wyjaśnienia trybunałowi papieskiemu słuszności skargi złożonej przez Kazimierza. Że przy tym granice ścisłego obiektywizmu były częstokroć przekraczane — to także zrozumiałe i... ułatwione demonstracyjną nieobecnością pozwanej strony niemieckiej.

Trzy pierwsze pytania skargi polskiej dotyczyły ziemi chełmińskiej tzn. tego obszaru, który ongiś Konrad mazowiecki przyznał Zakonowi Najśw. Maryi Panny Jerozolimskiej jako podstawę wyjściową do walki z pogańskimi Prusami. Wypowiedzi kilkudziesięciu świadków odpowiadających na ten temat są tak ciekawe, iż zasługują bezwzględnie na osobne z nimi zapoznanie się.

*) por.: Lites ac res gestae inter Polonos ordinemque Cruciferorum. Tom I—II wyd. J. Zakrzewski 1890—92, tom III. J. Karwasińska 1935. Tamże inne dokumenty dot. całości procesu r. 1389.

STANISŁAW KOSTANECKI

TŁUMACZ MICKIEWICZA z N. R. F. w POSZUKIWANIU ŚLADÓW E. T. A. HOFFMANNA w PŁOCKU

Dnia 19 listopada ub. r. odwiedził Płock bawiący w Polsce na zaproszenie Ministerstwa Kultury i Sztuki — dr Hermann Buddensieg, wydawca i redaktor „Mickiewicz Blätter” czasopisma towarzystwa „Mickiewicz — Gremium der Deutschen Bundesrepublik”, założonego w 1955 roku.

Czasopismo to, ukazujące się 3 razy w roku, jest drukowane w Heidelbergu w Niemieckiej Republice Federalnej, gdzie mimo różnych trudności szerzy znajomość twórczości Mickiewicza i literatury polskiej, także współczesnej, przyczyniając się w ten sposób do zbliżenia polsko-niemieckiego na polu kultury. W ciągu sześciu ostatnich lat „Mickiewicz — Blätter” zamieściły przekłady na język niemiecki szeregu utworów Mickiewicza, Jana Kochanowskiego, Słowackiego, Krasińskiego, Norwida,

Sienkiewicza, Asnyka, Konopnickiej, Staffa, Gałczyńskiego, Tuwima, płoczanina Władysława Broniewskiego, Jana Lechonia, Krzysztofa Baczyńskiego i innych. Ogłoszono także sporo szkiców i artykułów autorów polskich i niemieckich, omawiających problemy i wydarzenia, mające znaczenie dla polsko-niemieckich stosunków kulturalnych w przeszłości i obecnie.

Dr Hermann Buddensieg zamieścił w „Mickiewicz - Blätter” szereg własnych przekładów heksametrem dłuższych fragmentów „Pana Tadeusza”: początkową inwokację w zestawieniu z dawniejszymi przekładami niemieckimi, „Zaścianek dobrzyński”, „Spowiedź ks. Robaka”, „Mowę Sędziego o grzeczności”, „Poloneza” i wiele innych. W „Mickiewicz - Blätter” spotykamy również liryki Mickiewicza w tłumaczeniu: Buddensiega: „Ode do młodo-

ści", „Na Alpach w Splügen", „Jastrząb", „Ja rymów nie dobiegam" i inne. Dla zorientowania się w warsztacie tłumacza cytujemy fragment „Ody do młodości" i jego przykład dokonany przez Buddensiega:

„Tam sięgaj, gdzie wzrok nie sięga,
lam, czego rozum nie złamie;
Młodości, orla twych lotów potęgą,
jako piorun twoje ramie!"

Fass, was kaum ein Blick erfasst,
brich, was kein Verstand zerbricht:
Jugend, Adlersittiche Deine Kraft,
deine Arme sind blitzen des Licht".

Dr Buddensieg ogłosił także w „Mickiewicz-Blätter" szereg własnych prac poświęconych stosunkom kulturalnym polsko-niemieckim, m. in. gruntowne studia: „Mickiewicz i Schiller", „Zachariasz Werner i Polska", „E. T. A. Hoffmann i Polska". W tych dwóch ostatnich pracach dr Buddensieg pisze obszernie o pobycie obu wybitnych twórców niemieckich w Płocku. Śladami Wernera i Hoffmanna redaktor „Mickiewicz-Blätter" przybył do Płocka, by poznać bliżej miasto, w którym przez dwa lata obaj pisarze żyli i tworzyli.

Po drugim rozbiórce w 1793 r. Płock dostał się pod zabór pruski. Rządy pruskie w naszym mieście trwały do grudnia 1806 r., kiedy to francusko-polskie wojska wkroczyły do Płocka. W latach 1794—1796 r. urzędnikiem kamery pruskiej w Płocku był młody Zachariasz Werner, utalentowany poeta. Ożywiały go wtedy ideały wolności, demokracji i braterstwa narodów. Piękne położenie Płocka zachwycało pisarza, a Płocczanie podobali mu się bardzo; spędzał tu czas wesoło. W okresie Powstania Kościuszkowskiego kamera pruska opuściła w popłochu Płock w obawie przed powstańcami. Wraz z nią Werner powrócił do miasta po ośmiu dniach po klęsce Kościuszki pod Maciejowicami.

Młody poeta mimo, że był urzędnikiem pruskim, sprzyjał walce o wolność Polaków i napisał nawet cztery utwory, wyrażające jego gorącą dla tej walki sympatię. Między innymi na melodię popularnego wtedy poloneza ułożył: „Pieśń bojową Polaków pod wodzą Kościuszki", zaczynającą się od słów:

„Brüder, auf zum Sieg,
zum Kampf fürs Vaterland..."

W jednym z tych utworów poetyckich zamieścił pełną entuzjazmu apostrofę do Płocka. I później także nie zapomniał on o naszym mieście, bo akcję swego dramatu „Noc poślubna" umieścił w Płocku na zamku księcia Konrada i na wyspie na Wiśle pod Płockiem. Sztukę tę, przedstawiającą oblężenie Płocka przez Prusów w 1226 r., autor uważał za najlepszą z napisanych przez siebie. Była ona częścią niedokończonych trylogii scenicznej pt. „Krzyż nad Bałtykiem". W 1796 r. Werner został przeniesiony do Warszawy, gdzie ożenił się z osiemnastoletnią Małgorzatą Marchwiatowską, córką warszawskiego krawca. Późniejszy twórca w literaturze t. zw. tragedii losu do

śmierci zachował serdeczne stosunki ze swymi przyjaciółmi polskimi. Jego sztuka: „Wanda, królowa Sarmatów" była za jego życia wystawiona dzięki poparciu Goethego w Weimarze, a później także w Wiedniu.

W okresie zaboru pruskiego, od wiosny 1802 r. do wiosny 1804 r. przebywał w Płocku jako radca kolegialny Ernest Teodor Amadeusz Hoffmann (1776—1822). „Hoffmann był jednym z najdziwniejszych ludzi, jacy kiedykolwiek żyli. Był jednocześnie poetą, kompozytorem, malarzem, dyrygentem, reżyserem, obok tego radcą sądowym w Berlinie; we wszystkich tych dziedzinach wielce poważany, wywoływał podziw swoją zdolnością do pracy, ulegając jednocześnie pociągowi do wina i szalonych biesiad nocnych. Wyczerpujący tryb życia Hoffmanna był przyczyną wielkich jego cierpień i wczesnej śmierci..."

„...Splatają się w twórczości Hoffmanna tragizm z dowcipem, szczerłość z szyderstwem i urągowskiem... Uzyskał jednak sławę pierwszorzędnego pisarza w literaturze wszechświatowej..." (Obie cytaty pochodzą z dzieła prof. Franciszka Doubka: „Literatura niemiecka"). Dodać należy, że wpływ choroby Hoffmanna na jego twórczość powinien być na nowo zbadany w świetle ostatnich odkryć w zakresie medycyny.

Do Płocka Hoffmann został przeniesiony za karę za ośmieszenie w karykaturze wysokich dygnitarzy pruskich w Poznaniu. Przywykły do środowiska wielkomińskiego czuł się w Płocku jak na wygnaniu. W jednym ze swych listów napisał: „Musiałbym tu zdesperować, gdyby nie... żoneczka, co mi osładza wszystkie te gorycze, jakimi mnie nie przestają napawać. Ona jedna zasila mojego ducha, że nie tylko zdołam dźwigać centnarowe brzemie mojej teraźniejszej doli, ale mi sił i na przyszłość wystarczy". Żoną Hoffmanna była Polka, Michalina z Trzczińskich, córka urzędnika miejskiego w Poznaniu. Była ona najlepszym przyjacielem Hoffmanna i jego troskliwą opiekunką w dniach choroby i klęski.

W swym studium: „E.T.A. Hoffmann i Polska" dr Herman Buddensieg obszernie przedstawia wielką i dodatnią rolę Polki — żony Hoffmanna w jego życiu i twórczości w ciągu dwudziestu lat ich małżeństwa.

W okresie pobytu w Płocku poza pracą urzędową Hoffmann studiował teorię muzyki, grywał na organach w klasztorze Norbertanek oraz komponował utwory muzyczne; m. inn. ułożył wtedy „Fortepianową sonatę As-dur" i „Wielką fantazję na fortepian" oraz napisał dwa większe utwory sceniczno-muzyczne: „Renegat" i „Faustyna". Zajmował się także robieniem karykatur „płockiej publiczności" oraz kopiował obrazy waz greckich z tzw. Zbioru Hamiltona. W Płocku także w 1803 r. otrzymał numer czasopisma „Der Freemütige", w którym wydrukowano po raz pierwszy jego utwór: „Schreiben eines Klostergeistlichen an seinen Freund in der Hauptstadt".

Po przeniesieniu do Warszawy Hoffmann pracował dalej na polu muzyki i stał się jednym z założycieli towarzystwa muzycznego w Warszawie. Został drugim dyrektorem tego towarzystwa i jego bibliotekarzem. Napisał szereg kompozycji, m. inn. dokończył zaczęta w Płocku „Msze na wielką orkiestrę” oraz skomponował muzykę do „Nocy poślubnej” Zachariasza Wenera, z którym w Warszawie się przyjaźnił.

Na tle pobytu Hoffmanna w Płocku i w Warszawie znany literat (przez dłuższy czas mieszkaniec Proboszczewic pod Płockiem) — Witold Bunikiewicz (1885—1946) osnuł swoją powieść pt. „Czarny karnawał”. Hermann Buddensieg w recenzji tej powieści podkreślił, że akcja jej jest zmyślona i daleka od faktów z życia Hoffmanna. Warto by dorzucić spostrzeżenie, że autor powieści fantastycznych, jakim był Hoffmann, doczekał się powieści fantastycznej o samym sobie.

*
* *
*

Dr Buddensieg, interesując się m. inn. zagadnieniem wpływów kultury polskiej na twórczość Hoffmanna i odwrotnie, odwiedził Płock, zwróciwszy się uprzednio do Towarzystwa Naukowego i Muzeum w Płocku z prośbą o ułatwienie mu poszukiwań śladów Hoffmanna w Płocku.

W związku z tym po zwiedzeniu miasta, a w szczególności jego zabytków, które oglądał Hoffmann w czasie swego tu pobytu, po obejrzeniu domu, w którym prawdopodobnie mieszkał (obecnie mieści się w nim restauracja pod „Strzechą”) i gmachu, w którym pracował (obecnie Prezydium Powiatowej Rady Narodowej) — dr Buddensieg i towarzyszący mu pracownicy Instytutu Badań Literackich w Warszawie dr Leszek Kukulski z żoną odwiedzili Bibliotekę Towarzystwa Naukowego Płockiego, gdzie spędzili popołudnie niedzielne w towarzystwie członków Zarządu TNP oraz pracowników Biblioteki.

Dr Buddensieg zapoznał się w krótkości z historią Tow. Naukowego Płockiego i jego obecną działalnością, a także z historią, pracą i zbiorami Biblioteki im. Zielińskich. Obejrzał szereg książek, zawierających przekłady polskich utworów na język niemiecki i odwrotnie. Między innymi zainteresował się autografem Gustawa Zielińskiego z 1840 r., zawierającym przekład fragmentów „Marii Stuart” Schillera. (Niedawno H. Buddensieg ogłosił w „Mickiewicz - Blätter” własny przekład fragmentów „Marii Stuart” Słowackiego). Pokazano także znajdujące się w Bibliotece TNP przekłady poezji Gustawa Zielińskiego na język niemiecki: ozdobne wydanie berlińskie „Kirgiza” z 1851 r. oraz wydanie lipskie poematu „Stepy” z 1858 r. Tłumacz Mickiewicza z NRF obejrzał również wczesne wydania poezji autora „Pana Tadeusza” z przekładami z Goethego

i Schillera — oraz materiały dotyczące E. T. A. Hoffmanna: m. inn. polski przekład jego „Powieści”, wydany w Warszawie w 1859 r. z obszernym życiorysem Hoffmanna opracowanym przez Maurycego Wereszczyńskiego oraz berlińskie wydanie pośmiertne Hoffmanna z 1823 r., zawierające m. inn. jego korespondencję z Płocka.

Szczególne zainteresowanie d-ra Buddensiega wzbudził duży parawan, znajdujący się obecnie w Muzeum Płockim, a należący kiedyś do zmarłego w 1845 r. malarza płockiego Andrzeja Karszowieckiego, przez długi czas właściciela „Hotelu Berlińskiego” na Starym Ryńku w Płocku. Na parawanie tym jest naklejona duża ilość wyciętych rycin i karykatur, wykonanych częściowo przez Karszowieckiego. Istnieje poważna tradycja ustna, że część tych karykatur wykonał E. T. A. Hoffmann w czasie swego pobytu w Płocku. Tradycję tę przekazała dawna kustoszka muzeum, Halina Rutska — Czesławowi Idźkiewiczowi, wice-prezesowi TNP, zmarłemu w 1951 r., od którego z kolei otrzymała tę informację pracowniczka B-ki TNP — mgr Maria Kieffer-Kostanecka. Według zdania d-ra Buddensiega tradycja ta ma cechy prawdopodobieństwa. Na parawanie tym są przedstawieni w karykaturze m. inn. płocczanie: lekarze Wiktor Rybicki i Fryderyk Jury — przebywał w Płocku od 1799 do 1815 r., oraz inżynier Jan Marek Lajourdie, późniejszy twórca projektu regulacji Wisły.

Redaktor „Mickiewicz - Blätter” zapoznał się także z materiałem dotyczącym Zachariasza Wenera; szczególnie zainteresował go artykuł Zdzisława Arentowicza o pobycie Wenera w Płocku, ogłoszony w 1935 r. w płockim miesięczniku „Życie Mazowsza”.

Na zakończenie wizyty w Towarzystwie Naukowym Płockim dr Buddensieg wpisał się do księgi pamiątkowej Towarzystwa, dziękując za udostępnione mu materiały; obiecał również przesyłać tak, jak dotąd, czasopismo „Mickiewicz - Blätter” Bibliotece im. Zielińskich.

LITERATURA

1. Aus Hoffmanns Leben und Nachlass. (Wydanie J. E. Hitziga) Berlin 1823.
2. Powieści E. T. A. Hoffmanna. (Z życiorysem autora opracowanym przez tłumacza Murycygo Ernesta Wereszczyńskiego). Warszawa 1859.
3. H. Buddensieg. E. T. A. Hoffmann und Polen. Mickiewicz - Blätter 1959 nr 12.
4. H. Buddensieg. Zacharias Werner und Polen. Mickiewicz - Blätter 1960 nr 13 i 14.
5. Z. Arentowicz. Płock w literaturze niemieckiej. Życie Mazowsza 1935 nr 8.
6. Fr. Doubek. Literatura niemiecka. (Wielka literatura powszechna). Warszawa 1932.
7. (A. Niemirowski). Andrzej Karszowiecki. Głós Płocki 1914 nr 11.